IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 25)**

z dnia 7 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 25)

7 kwietnia 2022 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Saka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 2027 i 2098).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Wójcik** minister – członek Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Świeboda-Miśkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości oraz **Małgorzata Słowińska** zastępca dyrektora Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Agnieszka Grybska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak** i **Magdalena Klorek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Uprzejmie informuję, że dzisiejsze posiedzenie, tak jak dotychczasowe, odbywa się w formie zdalnej. Zatem będziemy uczestniczyć w nim za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, które umożliwiają porozumiewanie się na odległość, zgodnie z regulaminem Sejmu.

Szanowni państwo, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 2027 i 2098). Mamy w tym zakresie jakby spetryfikowany porządek dzienny.

Zanim przejdziemy jednak do realizacji porządku dziennego, to pozwolę sobie w pierwszej kolejności aktywować kwestię związaną z kworum. Proszę o sprawdzenie i zagłosowanie odnośnie do weryfikacji tego, czy możemy procedować, czy jesteśmy ukonstytuowani.

Druga kwestia. W międzyczasie przywitam oczywiście pana ministra Michała Wójcika wraz z zespołem. Witam też serdecznie przedstawicieli Biura Legislacyjnego, jak również państwa posłów.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi z sekretariatu w posiedzeniu Komisji uczestniczy 16 posłów, zatem mamy kworum.

W tej sytuacji pozwolę sobie przejść do rozpatrzenia poprawek. Czy pan poseł Tadeusz Zwiefka chciałby jakoś tutaj specjalnie coś zaakcentować i dodatkowo przedstawić, a może jeszcze nas spróbować przekonać i dodatkowo zmotywować?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

W kpiący sposób…

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Bardzo dziękuję. Nie, pani marszałek. Nie wyczułem kpiny, raczej troskę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Zobaczymy, jak pan przewodniczący zagłosuje. Wtedy będzie to jasne.

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo… Teraz mikrofon działa. Bardzo dziękuję.

Krótko, ponieważ już wypowiadałem się kilka razy w tej kwestii. Idziemy w dobrą stronę tą nowelizacją ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Tak jak już wspominałem, z zadowoleniem przyjąłem zmiany dotyczące koncentracji orzecznictwa w kilku raptem sądach, a także drugiej instancji w jednym. To jest bardzo dobry kierunek. Potrafię również zrozumieć ideę przyświecającą panu ministrowi Wójcikowi, aby wykorzystać mechanizm pewnego rodzaju kontroli nad orzecznictwem sądów w tych niezwykle skomplikowanych sprawach z wykorzystaniem skargi kasacyjnej, która jest bardzo dobrze opisana także co do terminów. Jej wprowadzenie nie powoduje nawet zbyt odległego w czasie ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. O tyle jednak naprawdę bardzo bym jeszcze raz prosił o rozważenie, czy nie mogliby państwo wycofać się z tej koncepcji, aby do tych rozwiązań wprowadzać również skargę nadzwyczajną.

Wydaje mi się, że zabezpieczenie w postaci skargi kasacyjnej już jest bardzo silne. Przytaczałem argumenty, dla których wcale nie chodziło o ten okres pięciu lat, który jest ustawowo określony. Chodziło mi o pozostawanie w działaniu niezgodnym z prawem osoby, która po prawomocnym orzeczeniu sądu nie wydaje dziecka uprawnionej osobie, powodując, że to dziecko pozostaje w dużej niepewności, co może trwać. O to mi chodziło, że to może trwać do pięciu lat czy cztery i pół roku – już nieważne – z wykorzystaniem tego czasu, który jest przewidziany na złożenie skargi nadzwyczajnej. Jeśli dana osoba, ojciec czy matka, opuści kraj pobytu np. z dzieckiem w wieku roku, a następnie przez trzy, cztery lata przebywa, łamiąc prawo, w innym środowisku, to naprawdę sąd rozstrzygający tę kwestię nie ma innego wyjścia i musi zdecydować, aby dziecko pozostało już w tym nowym środowisku, gdzie jest przez większą część czasu, gdzie już jakby – szczególnie w tym wieku – przeszło w inne środowisko, w którym się rozwija. Stąd dla zabezpieczenia jego interesu i właściwego rozwoju taka decyzja musiałaby być podjęta. Ale czy to jest uzasadnienie? Dla mnie – nie. Dla mnie wystarczająca jest kwestia związana z możliwością wniesienia skargi kasacyjnej.

Jeszcze dwie ostatnie uwagi, o których nie mówiłem, bo nie odczuwałem wtedy takiej potrzeby, ale w tej chwili, ponieważ po raz ostatni wymieniamy się uwagami, chcę też o tym powiedzieć. Otóż, szanowni państwo, coraz więcej osób przyjeżdża do Polski. To nie jest tak, że już tylko Polacy wyjeżdżają za granicę. Teraz mieszkańcy różnych innych krajów – nie tylko Unii Europejskiej – przyjeżdżają tutaj i się osiedlają. Niestety rzeczywistość jest brutalna. Zdarzą się także sytuacje wywozu dziecka z Polski. Będziemy zatem oczekiwali wzajemnego, sensownego traktowania takich przypadków przez sądy w tych krajach, do których nastąpi wywiezienie dziecka. Powinniśmy się więc też troszeczkę tym kierować, aby to było bardzo *pure*, czyste, logiczne i uzasadnione.

Ostatnia rzeczywiście kwestia dotyczy tego, o czym wiemy, bo mówiliśmy już o tym, kiedy w sierpniu br. wejdzie w życie rozporządzenie Bruksela IIa. Oczywiście po nowelizacji, bo ono funkcjonuje. Będziemy jednak w pewnym sporze z Komisją Europejską. Nie jest on może taki zupełnie ewidentny, bo tam nie jest napisane *expressis verbis*, że tak musi być. Takie są wyzwania, aby jednak ten czas starał się być określony i mieścić w wyznaczonych terminach, a po drugie – aby nie rozbudowywać instancyjności tego postępowania, a raczej prowadzić do tego, by mieściło się ono maksymalnie w dwóch instancjach.

To jest tyle argumentów. Więcej już nie mam. Państwo zadecydują. Wiemy o tym bardzo dobrze, ale dziękuję za wysłuchanie.

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za bardzo wszechstronne i rozbudowane przedstawienie dodatkowo argumentów i za tę emfazę. Zaczynam kruszeć, jeżeli chodzi o moje stanowisko, ale zobaczymy, co tutaj…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Głosujmy od razu.

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Ale jeszcze, zanim ostatecznie podejmę decyzję, chciałbym tutaj oczywiście też wysłuchać… *Audiatur et altera pars*, jak stara zasada mówi. Jeszcze stanowisko pana ministra. Ostatecznie będę się nad tym zastanawiał. Dziękuję.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Czyli rozumiem, że mogę mówić, tak?

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Oczywiście, że tak.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Dziękuję bardzo. Najpierw powiem, że mnie pan trochę rozczarowuje, ale teraz uzasadnię – dlaczego.

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Zaczynam się obawiać.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Otóż zacznę może od tego, co pan poseł mówił na końcu, czyli kwestii, że można się obawiać, że dzieci będą z Polski wywożone. Niestety, ale są takie przypadki. Powiem nawet więcej. Są uprowadzenia rodzicielskie, gdzie polskie organy ścigania… Sądy wydają europejskie nakazy aresztowania (ENA), które np. nie są wykonywane w innych krajach. Mamy ewidentne sytuacje, gdzie ojciec, który jest pozbawiony władzy rodzicielskiej, po prostu prowadza dziecko. Takie sytuacje mają miejsce. To nie tylko działa tak, że z innych krajów do Polski, ale także z Polski do innych krajów… Niestety, ale działa to w dwie strony.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą tego, jaka jest w ogóle racja wprowadzenia skargi nadzwyczajnej, nie chciałbym cofać się do dyskusji dotyczącej momentu, kiedy wprowadzaliśmy i skargę kasacyjną, i skargę nadzwyczajną, bo w istocie przecież ta dyskusja odbyła się kilka lat temu. Dzisiaj rozmawiamy o czymś innym. Rozmawiamy o tym, czy wniesienie skargi nadzwyczajnej powoduje z mocy prawa automatyczne wstrzymanie wykonania prawomocnego rozstrzygnięcia, czy nie i tak samo, jeżeli chodzi o skargę kasacyjną. Oczywiście co do zasady warunki dotyczące wniesienia skargi nadzwyczajnej są określone ustawą o Sądzie Najwyższym. Tam są przewidziane konkretne terminy, o których mówiłem – pięć lat i rok.

Skarga nadzwyczajna, czyli rzeczywiście nadzwyczajny środek, absolutnie charakterystyczny dla polskiego systemu, który przede wszystkim ma wyjść naprzeciw realizacji idei sprawiedliwości. Ile takich skarg nadzwyczajnych było wniesionych od 2018 r.? Siedem. Czyli siedem na setki spraw, które były. Chyba na 453 czy 490. Dobrze, czyli pół tysiąca spraw i siedem takich przypadków. Szanowni państwo, rozstrzygnięto trzy takie przypadki. W trzech przypadkach wydano rozstrzygnięcia. To są rozstrzygnięcia – uwaga – korzystne dla wnioskodawcy, zgodne z osobą, która wnosiła skargę nadzwyczajną.

Nie chcę podawać szczegółów tych spraw, ale mniej więcej chociażby o nich powiem. Jest sprawa dotycząca dziewczyny, z którą miałem nawet okazję widzieć się kilka razy. Nie ukrywam tego. Dziewczyna bardzo doświadczona przez życie, przebywająca razem ze swoimi dziećmi poza Polską w jednym z krajów Unii Europejskiej, nad którą się znęcano, a nawet więcej. Nie chcę mówić, bo każdy ma już jakąś swoją wyobraźnię. Bardzo doświadczona także przez to, że na oczach dzieci się to wszystko odbywało. Ta dziewczyna ostatecznie wygrała, mimo że po drodze były różne orzeczenia. Co ciekawe, dla ojca dzieci to orzeczenie, żeby dzieci były przy nim, było potrzebne z zupełnie innych powodów. Nie dlatego, że ojciec nagle chciał opiekować się tymi dziećmi, tylko chciał zalegalizować swój pobyt w tym kraju i potrzebował tego, żeby dzieci były po prostu przy nim. Przez cały ten czas, a to było kilka lat, on ani razu nie interesował się dziećmi. Nic nie płacił na te dzieci. Czy skarga nadzwyczajna mogła być w tym momencie wniesiona? Tak, bo to jest absolutnie nadzwyczajna sytuacja, gdzie po drodze – w moim przeko-

naniu – sędziowie popełnili błędy. Skarga została wniesiona. Sędziowie rozstrzygnęli na korzyść tej osoby, że dzieci mają pozostać w Polsce. To jest jeden z przypadków.

Drugim był głośny przypadek dziewczynki, której mama zmarła w jednym z krajów UE. Ojciec zabiegał o to, żeby dziecko zostało na terytorium tego kraju. Dochodziło również do różnych sytuacji. Nie wiem, czy one były potwierdzone, czy nie, bo wiadomo, że nie chcę też o wszystkim tutaj mówić. Natomiast dziecko było wywiezione z tego kraju i rzeczywiście ukrywane w Polsce. To jest fakt. Czyniliśmy starania, żeby miejsce dziecka zostało ujawnione, bo takie są przepisy. Głośna sprawa, w której kurator odstępował od prowadzonych czynności ze względu na to, co widział na miejscu, jak to wszystko się odbywało. W tej sprawie orzeczenie zabezpieczające wydał nawet Trybunał Konstytucyjny. To była jedyna taka sprawa w historii. Teraz się okazuje, że w tej sprawie na samym końcu również sędziowie SN zdecydowali, że dobro dziecka przemawia za tym, żeby zostało w Polsce. To nie zmienia mojego krytycznego stanowiska w tej akurat sprawie co do tego, że ojciec powinien mieć kontakt z tym dzieckiem, ale to jest zupełnie odrębna sprawa, dotycząca jakby mediacji. Patrząc jednak na tę sprawę i stan faktyczny, może nawet każdy… Nie wiem. Być może państwo znają historię tej dziewczynki. Można sobie o tym w internecie przeczytać. To jest ogromny dramat dla tego dziecka, niezależnie od tego, że uważam, że ojciec powinien mieć jakiś kontakt, ponieważ strony się nie mogą dogadać, bo są po prostu w potężnym konflikcie, a matka już nie żyje. Tego nie ukrywam. W tej chwili są więc krewni matki, którzy występują w interesie dziecka. Pan zna tę sprawę.

Trzecia sprawa. Nie znam dokładnie stanu faktycznego, ale chcę państwu właśnie pokazać, że są takie przykłady. Czy w tym dwóch przykładach, które opisywałem, jak w tym pierwszym chociażby, nie powinna być wniesiona skarga nadzwyczajna? Czy dobro dziecka nie wymaga tego, żeby ostatecznie rzeczywiście takie było rozstrzygnięcie, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom co do dobra dziecka? Jestem oczywiście gotowy pokazać stan faktyczny. Nie chcę omawiać go tutaj na posiedzeniu Komisji, ale jeżeli ktoś ma taką wolę, to zapraszam do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Nie ma żadnego powodu, żebym czynił jakieś przeszkody. Mogę pokazać akta, dokumenty. Sami państwo sobie wyrobią zdanie, bo choć te sprawy zawsze i tak są w mediach, to nie wszystko jest w mediach. Mamy np. także szczegóły, które znajdują się w aktach danej sprawy.

Powiem więc tak, że była wątpliwość, bo pan poseł też mówił o tym, że dziecko jest ukrywane. My na to wpływu nie mamy. To jest fakt, że jest ukrywane. Mówiłem wielokrotnie, że rodzice dziecka walczą wszelkimi sposobami, żeby dziecko było przy nich. Wszelkimi sposobami, więc dzieci ukrywają. Uważam, że to jest niekorzystne dla dobra dziecka. Tego nie wolno robić. Różne są sytuacje, czasami dramatyczne. Natomiast nie mam na to wpływu. Nie mam możliwości. Wiem tylko, że kiedy jest taka sytuacja, zawsze występujemy do Policji, żeby jednak szukać dziecka, ale tak samo jest zarówno w sprawach transgranicznych, jak i w sprawach krajowych. Do ukrywania dzieci niestety dochodzi.

Na samym końcu powiem, że jeżeli chodzi o ten czas, był wczoraj taki argument, że jest pięć lat i dopiero po kilku latach będzie skarga nadzwyczajna. Otóż to nie jest tak, szanowni państwo. W jednej ze spraw, która toczy się w tej chwili, skarga nadzwyczajna została złożona po sześciu miesiącach od prawomocnego orzeczenia. Ona jest szybko składana, bo potem już nie ma sensu, potem jest pewien stan. Wiadomo, tak jak to jest nawet w konwencji haskiej przyjęte, że dla dziecka, dla jego psychiki powrót do kraju wcześniejszego pobytu po upływie określonego czasu jest niebezpieczny. Skargi więc nie są składane po takim czasie przez te uprawnione trzy instytucje, dlatego że w tym momencie po prostu mijałoby się to już w celem. To jest oczywiste.

W jednym przypadku z tych siedmiu skarg była ona złożona rok i osiem miesięcy od orzeczenia. To był najdłuższy czas, ale to była specyficzna sytuacja, gdzie po drodze matka przebywała w Holandii. Ona miała wrócić i wróciła do Holandii. Była wątpliwość, czy wróciła zgodnie z przepisami czy nie. Taka sytuacja. Jeżeli mogę jeszcze, panie przewodniczący, zajmę dosłownie tylko minutę. Stan faktyczny, który mam opisany, jest następujący. W rodzinie dochodziło do przemocy ze strony ojca. Sąd orzekający nakaz powrotu stwierdził, że dzieci powinny znajdować się pod opieką matki. Matka nie mogła wrócić

do Holandii, gdyż tam została przeprowadzona sprawa karna, w wyniku której miała być zatrzymana i odizolowana od otoczenia. Przeciwko ojcu w Holandii również toczy się na policji postępowanie o wykorzystywanie dzieci. Gdyby dzieci wróciły do Holandii, prawdopodobnie byłyby umieszczone w placówce opiekuńczej. To jedna ze spraw, gdzie jest wniesiona skarga nadzwyczajna. Nie jest rozstrzygnięta na razie, ale pokazujemy ją jako przykład tej sprawy, gdzie minął długi czas. Wiadomo, że te osoby boją się wracać.

Zazwyczaj w niektórych krajach od razu się bowiem wszczyna postępowanie, ściga się te osoby, wydaje się europejski nakaz aresztowania takiej osoby. Co taka kobieta czy taki mężczyzna mają zrobić w takim razie? Czyli co, mają wrócić do kraju, gdzie jest dziecko, tylko – rozumiem – na granicy mają być zatrzymane i zamknięte? Do więzienia, bo to tak się odbywa. Staramy się więc negocjować z organami centralnymi, żeby np. do takich sytuacji nie doszło. Temu służą różne spotkania bilateralne. W Brukseli się czasami spotykamy przy najtrudniejszych sprawach, żeby nie było sytuacji, że dana osoba nie wie właściwie, co robić. Co ona ma robić? Ukrywać dziecko czy wrócić i działać zgodnie z przepisami, ale jak wróci, to ma być zamknięta od razu w więzieniu? Proszę się też wczuć w sytuację tych osób. U nas nie ma czegoś takiego, ale w niektórych krajach jest taki system. Jeżeli uprowadzasz dziecko, natychmiast jest wszczynane postępowanie karne. Oczywiście nie wydajemy swoich obywateli, bo u nas nie jest to ścigane, więc prokuratura i sądy jednoznacznie stają na stanowisku, że mówią: „Nie”, ale pokazuję, jak skomplikowana czasami jest to materia.

Dlatego proszę państwa, żeby jednak przychylić się do tego, by w tych wyjątkowych sytuacjach, nadzwyczajnych, tak jak skarga nadzwyczajna jest w nadzwyczajnych sytuacjach składana, odstąpić od kwestionowania tego akurat przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Mając tę okazję, że widzę pana ministra, chciałem też podziękować, bo rzeczywiście jako poseł podejmuję interwencje w kontekście spraw rodzinnych i wielokrotnie te interwencje trafiają do pana ministra, a pan minister zawsze działa, jest reaktywny, służy pomocą i okazuje wielką troskę. Przy okazji więc, mając taką możliwość, chciałbym bardzo serdecznie podziękować. Oczywiście pan minister mówił o tym, że może pokazywać akta, ale mam rozumieć, że po anonimizacji, żeby była jasność.

A trzecia kwestia, panie ministrze, bo są oczywiście dwie poprawki, jest taka, że nie wybrzmiało sakramentalne określenie. Jaka jest ich ocena? Czy ministerstwo je akceptuje, czy jest przeciwne? To jest jakby esencja i tutaj muszę mieć to od protokołu zapisane.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Panie przewodniczący, jesteśmy przeciwko zaakceptowaniu proponowanych poprawek, ale jeżeli mogę jeszcze prosić, to od strony legislacyjnej pani Karina Bednik, dyrektor departamentu w KPRM…

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

To będę bardzo prosił o syntetyczną wypowiedź. Dziękuję. Proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Karina Bednik:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak pan minister powiedział, z tych wszystkich powodów, które szczegółowo pan minister przedstawił, ta poprawka nie może uzyskać akceptacji. Dodatkowo chciałabym tutaj powiedzieć, że sama poprawka jest obarczona istotnym błędem, który również z przyczyn legislacyjnych uniemożliwia jej uwzględnienie. Rozumiemy, jaka jest intencja. Tu pan poseł szeroko przedstawił argumentację, która miałaby przemawiać za jej uwzględnieniem. Natomiast zmiana zaproponowana w poprawce nie jest kompletna. Nie obejmuje zmiany art. 1 pkt 3 projektu, który w zakresie zmienianego, obowiązującego dzisiaj art. 598^5 § 4 wprowadza zastrzeżenie art. 388^3. Ten art. 388^3 zdaniem autora poprawki powinien zostać usunięty z projektu, a zatem powinny być również usunięte wszystkie zmiany wynikowe, które się z tym przepisem wiążą.

Jeśli można, jeszcze słowo uzupełnienia. Pan minister oczywiście szeroko omówił te sprawy, w których była wniesiona skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia sądu. To rzeczywiście sprawy o charakterze szczególnym. Musimy pamiętać, że skarga

nadzwyczajna jest wnoszona w wyjątkowych sytuacjach – tam, gdzie albo mamy do czynienia z niewłaściwą oceną materiału dowodowego i oczywistą sprzecznością ustaleń sądu z tym materiałem, albo w kwestiach, w których doszło do rażącego naruszenia prawa. Te sprawy taki charakter przedstawiają.

Może jeszcze jedna rzecz doprecyzowująca. Pan poseł mówił też o tym, że dzieci są ukrywane, są wywożone, że nie ma możliwości ustalenia ich miejsca pobytu na terytorium Polski. Właśnie takim sytuacjom projekt ma przeciwdziałać, ponieważ głównym założeniem projektu jest to, ażeby zapewnić stabilny czas, w którym będzie mogła być przygotowana zarówno skarga kasacyjna, jak i skarga nadzwyczajna, wniesiona i rozpoznana bez obawy o to, że jej wniesienie ostatecznie będzie bezprzedmiotowe wobec wykonania orzeczenia sądu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Czy ewentualnie ze strony Biura Legislacyjnego są jakieś uwagi? Proszę bardzo.

Legislator z Biura Legislacyjnego Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biuro miało przygotowaną uwagę legislacyjną. To jest uwaga, którą już zgłosiło ministerstwo. Polega ona oczywiście na wspomnianej wadliwości poprawki pierwszej, która istotnie jako konsekwencję powinna również przewidywać zmianę w art. 1 w pkt 3, gdzie również oznaczenie art. 388^3 powinno być skreślone, ponieważ w przypadku przyjęcia poprawek to odesłanie będzie puste.

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani mecenas. Zatem przechodzimy, szanowni państwo, do głosowania. W pierwszej kolejności rozpoznamy poprawkę dotyczącą tego, aby… Przepraszam najmocniej. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Rozumiem, że to jest poprawka legislacyjna, gdyby nasza poprawka merytoryczna przeszła.

Legislator Magdalena Klorek:

Nie, nie. My nie możemy takiej poprawki wprowadzić. To jest…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Mówi pani o poprawce legislacyjnej.

Legislator Magdalena Klorek:

To jest wada legislacyjna, a my się nie odnosimy w tym momencie do meritum tej poprawki. Zresztą zrobił to rząd. Natomiast jest to brak konsekwencji. Powinna być to trzecia poprawka, która również powinna być przegłosowana łącznie, tak jak te dwie zaproponowane przez klub. Tutaj już wracając do słów pana przewodniczącego, który proponował – jak rozumiem – przejście do głosowania, proponujemy łączne, bo to jest merytoryczna całość.

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pan poseł się zgłasza?

Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):

W tej sprawie właśnie, żeby łącznie.

Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):

Dobrze, czyli agregujemy i głosujemy łącznie zarówno poprawkę pierwszą, jak i drugą.

Kto zatem jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawek zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 14 posłów. Za – 5, przeciw – 9, nikt się nie wstrzymał.

Zatem poprawki nie uzyskały akceptacji Komisji. Dziękuję.

Przechodzimy do wyboru posła sprawozdawcy. Czy pan poseł Grzegorz Lorek akceptuje, nie neguje? Tak. Bardzo dobrze. To bardzo dziękuję.

Zatem bardzo serdecznie dziękuję za udział w dzisiejszym posiedzeniu. Do widzenia.